

## Filozofia codziennosci (129)



Określany jest mianem „filozofia i teoria prawa”. W konsekwencji przyszli sędziowie, adwokaci, prokuratorzy, są pozbawiani wiedzy filozoficzno-prawnej, która mogłaby korzystnie wpływać na ich działalność. A pełnią wszak doniosłą rolę w społeczeństwie. Ponoszą odpowiedzialność za losy innych ludzi. Wiedza ograniczona do zmieniających się przepisów prawnych nie jest podbudowana ani wykładami z zakresu psychologii, ani wykładami z zakresu filozofii.

Teorie prawa natury zaznaczyły swój wpływ na życie społeczeństw. Wystarczy powołać jako przykład wielką rewolucję francuską 1789 roku, czy proces w Norymbardze. Świadomość istnienia prawa natury wzmacnia się, gdy obowiązujące ustawy ocenia się jako niesprawiedliwe lub gdy negatywnie ocenia się działalność państwa odbiegającą od ustaw ocenianych jako słuszne. Można więc powiedzieć, że prawo natury istnieje w świadomości jednostek szczególnie wyraźnie w okresach konfliktów i przełomów. Prawo natury jest wcześniejsze od prawa pozytywnego i od państwa oraz niezależne od ustaleń prawodawców.

Utrwalona jest w literaturze naukowej klasyfikacja teorii tego prawa stosownie do epok w których było ono tworzone. Ale w tej samej epoce, by wymienić współczesność, formułowane bywają rozmaite teorie prawa natury. Uważam, że należy przeprowadzić klasyfikację tych teorii z punktu widzenia wskazywanego przez nie źródła prawa natury. Przyjmowane są następujące: istota człowieka, Bóg, rozum, godność człowieka.

Można także klasyfikować teorie prawa natury z punktu widzenia oceny jego zmienności. Otóż od starożytności do 1996 roku twórcy tych teorii zgodnie twierdzili, że prawo to ma niezmienną treść. Pogląd o **zmienności** treści prawa natury wyrazili niezależnie od siebie: Leon Petrażycki, wykładający wówczas w Rosji, oraz Niemiec Rudolf Stammler. **Rozwijającą się** treść prawa natury przyjęli w swoich teoriach niektórzy filozofowie prawa w latach czterdziestych ubiegłego wieku. Sformułowali oni tzw. dynamiczną teorię prawa natury.

Można też klasyfikować teorie na temat prawa ponadustawowego, biorąc pod uwagę czy przypisuje się temu prawu charakter powszechny – czy też ogranicza jego oddziaływanie do granic określonego państwa.

Wreszcie, możliwa jest klasyfikacja omawianych teorii z punktu widzenia podstawowej zasady tego prawa. W Polsce pod wpływem oficjalnej nauki kościoła rzymskokatolickiego przyjmuje się bezdyskusyjnie, że podstawowa zasada prawa natury brzmi: dobro należy czynić, zła należy unikać. Grocjusz w XVI wieku pod wpływem wojen religijnych w Europie, inaczej sformułował podstawową zasadę tego prawa: umów należy przestrzegać, przestępców karać, krzywdy należy wynagradzać. Tak pojmując fundamentalny nakaz prawnonaturalny unika się nierozstrzygalnej debaty na temat czym jest dobro.

Można także klasyfikować teorie prawa natury na takie, które odwołują się do określonej moralności, bo uniwersalnej nie ma – oraz na immoralne, czyli przyjmujące, iż zagadnienia prawnonaturalne leżą poza zakresem ocen dobra i zła.

Teorie prawa natury o zmiennej treści wywołały głęboki przewrót w sposobie pojmowania tego prawa i współcześnie bywają rozwijane. W Polsce są przemilczane mimo ich rozkwitu w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Impulsem dla ich powstania stała się filozofia Kanta. Dokonał on rozdzielenia sfery, która jest oraz sfery tego, co być powinno. Teorie prawa natury inspirowane przez filozofię Kanta – a sformułowane przez neokantystów – traktują prawo natury jako twór kulturowy w przeciwieństwie do tradycyjnych teorii prawa natury wskazujących, iż ich źródłem jest istota człowieka. Prawo natury o zmiennej treści jest tworem rozumu człowieka żyjącego w określonej epoce. Nie ma związku z istotą człowieka. Jest ono rezultatem świadomej intelektualnej twórczości człowieka. Tworzy się w rezultacie krytycznej oceny prawa stanowionego. Zarysowuje treść ustaw, które już dziś – zdaniem współcześnie żyjących – powinny obowiązywać jako prawo, by sprostać oczekiwaniom społeczeństwa.

Teorie prawa natury przynoszą uzasadnienie dla poglądu, że człowiek nie jest zniewolony bez reszty przez państwo i społeczeństwo.

Teorie prawa natury, o czym była mowa, niezależnie od tego czy przypisuje mu się **zmienną, czy rozwijającą się, czy niezmienną** treść, wskazują, że należy przekraczać wymiar codziennego doświadczenia. Teorie głoszące, że prawo to ma niezmienną treść, zarazem głoszą, że rozum człowieka poznaje prawo natury, a ma ono źródło bądź w istocie człowieka, bądź w prawie wiecznym (lexaeterna), czyli w Bogu. Natomiast w myśl teorii prawa natury o zmiennej treści – rozum tworzy to prawo poprzez krytykę prawa obowiązującego. Oczywiście tworząc, zarazem to prawo poznaje.

Krytyka teorii prawa natury w Polsce w latach 1950-1989 dotyczyła tradycyjnej, to znaczy arystotelesowsko-tomistycznej teorii tego prawa. W rezultacie narosło w Polsce utrwalone do dziś nieporozumienie. Mianowicie, w szeroki krąg funkcjonuje pogląd o nierozzerwalnym związku teorii prawa natury z wartościami religijnymi. Nie ma on przeciwwagi dostatecznie silnej u nas w postaci innych stanowisk prawnonatural-

nych. Moje stanowisko prawnonaturalne wyrażone w książkach z zakresu filozofii prawa jest mało znane.

Nazwa prawa natury jest myląca, bowiem mianem natura określa się także świat przyrody. Trzeba więc wyraźnie podkreślić, że prawom przyrody człowiek podlega na równi z roślinami, zwierzętami i przyrodą nieożywioną. Nasza odrębność od innych istot żywych sprawia, że właściwe jest nam prawo natury, które nie dotyczy nikogo poza człowiekiem. Prawo natury jest we wszystkich teoriach interpretowane jako prawo doskonalsze niż prawo pozytywne, inaczej stanowione.

Była już mowa o tym, że od wieków funkcjonują poglądy prawnonaturalne oraz poglądy przeczące istnieniu tego prawa. Zdarza się, że stanowisko prawnonaturalne bywa w pewnych okresach dominujące. Pierwsze odrodzenie teorii prawa natury wiązać należy z przełomem XIX i XX wieku w okresie, gdy powstały teorie prawa natury o zmiennej treści. Drugie odrodzenie teorii prawa natury rozpoczęło się w latach czterdziestych ubiegłego wieku, czyli jeszcze w czasie trwania II wojny światowej. Po jej zakończeniu nastąpiło jeszcze większe ożywienie dyskusji na temat tego prawa, które oddziało również w wymiarze praktycznym na Europę. Proces norymberski poruszył bowiem świadomością Europejczyków.

Prawo natury pojmowane tradycyjnie, od starożytności do dzisiejszego dnia, traktowane jest jako norma moralna nakazująca czynić dobro i unikać zła. Ujmowane jest jako prawo niezienne, obowiązujące powszechnie, mające źródło w istocie człowieka, bądź w Bogu. W razie konfliktu obu praw wskazuje się konieczność przeprowadzenia zmian w przepisach prawa pozytywnego. Tak pojmują to prawo filozofowie chrześcijańscy oraz większość polityków w Polsce.

Teorie prawa natury o zmiennej treści nie ujmują tego prawa jako normy postępowania lecz jako ideał, wyraz doskonałej sprawiedliwości. W myśl tych teorii, prawo to ma zmienną treść, ale niezmienną formę, którą jest powinność. Nie odznacza się ono powszechnym zasięgiem lecz obowiązuje w granicach określonego systemu prawa pozytywnego. Bywają teorie prawa natury o zmiennej treści, by wymienić stanowisko Radbrucha, które utożsamiają je z tymi przepisami prawa pozytywnego, które urzeczywistniają sprawiedliwość. Źródłem tak pojętego prawa natury nie jest ani natura człowieka, ani Bóg, lecz rozum człowieka żyjącego w określonych warunkach historycznych, społecznych, gospodarczych, kulturowych. Jest więc to prawo dziełem kulturowym, stworzonym na miarę poglądów człowieka o ideałach wolności i sprawiedliwości. Związani są nim nie wszyscy obywatele – skoro nie wypływa ono z istoty człowieka – lecz ci, którzy mają wpływ na stanowienie prawa w państwie.

cdn.

Maria Sajszkowska